

OPINIE, PROGNOZY, OCENY



M. KOLASA: W wiosennej rundzie rozgrywek III ligi zawodnicy przystępowali do każdego meczu bardzo obciążeni odpowiedzialnością za wynik, nie można było przecież pozwolić sobie na stracie żadnego punktu, każde spotkanie trzeba było wygrać.

Podczas drugoligowych zmagania muszą pozbęd się tego psychicznego balastu. Bardzo duże znaczenie miałyby tu pozytywne rezultaty pierwszych spotkań — drużyna nabierałaby pewności, zawodnicy bardziej uwierzyliby w siebie. Ten zespół stać na dobrą grę. Do walki w II lidze drużyna jest przygotowana należycie. Uważam, że z czasem powinniśmy przesunąć się w górę tabeli.



K. HAUSNER: W tej chwili obowiązują nas jedna, podstawowa zasada — utrzymać się. Zespół na pewno jest w stanie zapewnić sobie pozycję w środkowym rejonie tabeli II ligi. W grupie mamy kilku bardzo wymagających przeciwników, ale z większością możemy nawigować zupełnie równorzędnie, rywalizując. W późniejszej perspektywie kto wie, czy nie będziemy mogli ubiegać się o kolejny awans...



Z. MALARZ: Trzeba starać się zająć niżej w środkowej strefie tabeli. Okres przygotowań zawodnicy przeprowadzali solidnie, ćwiczyli z zapalem. W zespole panuje doskonała atmosfera. Przeprowadziliśmy rozróżnianie gry narazych II ligowych rywali, toteż piłkarze nie będą wychodzić na boisko skrepowani przysłowiową „treścią beniaminka”. Nie zaniedbamy niczego by w efekcie wypaść jak najkorzystniej.



J. KOWALIK: Ostatni mecz Cracovii jaki oglądałem to pamiętne spotkanie z Resovią w zeszłym roku. Bardzo się cieszę z obecnego awansu — Cracovia zasługuje przecież na miejsce w II lidze. Niemniej zawodnicy muszą zdawać sobie sprawę z większych wymagań. Czeka ich dużo pracy wymagającej jeszcze większych wyrzeczeń — muszą podejść do tego bardzo świadomie. Świadoma dyscyplina treningowa we współczesnym piłkarstwie odgrywa nieposłednią rolę. Jesteśmy przekonani, że utrzymamy się. Na razie muszą ustabilizować się na średnim poziomie, nie należy wymagać od razu zbyt wiele. Życzę szczęścia i sukcesów!



A. TURECKI: W drugoligowych rozgrywkach chcemy wypaść jak najlepiej. Nie dopuszczamy nawet myśli o spadku. W drużynie panuje pełna mobilizacja. Na obcoje robiliśmy wszystko żeby uzyskać odpowiednią formę. Mogę zapewnić wszystkich sympatyków, że nie zawiedzemy ich nadziei i ambicji. Będzie dobrze — czujemy to!



Chemiczna Spółdzielnia Pracy

ZGODA

oddział

CHEMOPLASTYKA

KRAKÓW UL. ŚW. KRZYŻA 7

WYTWARZA WYROBY
Z TWORZYWA SZTUCZNYCH
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM
PRODUKTÓW Z GRUPY

1001 drobiazgów

KOŁO SYMPATYKÓW

KS CRACOVIA



program

meczu piłkarskiego
o mistrzostwo II ligi

SKS **STAR** STARACHOWICE
KS **CRACOVIA**

Program redaguje i wydaje KOŁO SYMPATYKÓW
Tekst, red. graf. A. CHOMICZ Foto R. KUBICZEK



KLUB SPORTOWY

CRACOVIA

ZRZESZENIE SPORTOWE „START”
3311 KRAKÓW, ul. MANIFESTU LIPOWEGO 27
STADION PIŁKARSKI — ul. J. KALUZY 1

PREZES KLUBU
NIER. SERGIJ PIŁKI NOŻNEJ
HIEROWNIK I DRUŻYNY
TRENER
II TRENER
ASYSTENT TRENERA

doc. dr hab. JULIAN REJDUCH
mgr STEFAN WARMUŻ
TOMASZ KRUPINSKI
MARIUSZ TOBIAS
ROMAN NIEBES
KRZYSZTOF HAUSNER

KANDYDACI DO „II”

W. Sacerba, A. Koczvara, A. Wójciszewicz, E. Bielewicz, A. Turecki (kap.), F. Surma, M. Podsiadło, W. Dybczak, T. Niemiec, A. Pukał, R. Liszka, W. Nenko, K. Gacek, T. Koncejny, R. Bujak, S. Kopliska.

Trener II klasy piłki nożnej **ADOLF WOŁOCH** — prowadzi I zespół trampkarzy

A. Wołoch, podobnie jak większość trenerów piłkarskich, był wczesnie zawodnikiem. Pod koniec lat pięćdziesiątych występował w drużynie Cracovii wraz z L. Michno, Mazurem, Opoką, E. Kasprzykiem, Z. Malarecz. W roku 1963 rozegrał w Cracovii ostatni mecz i przeszedł na krótko do krakowskiego Wawelu. Następnie 3 lat do okresu, w którym zawodniczo rozstrzał z piłką. Do piłkarstwa powrócił jako trener. Przez kilka lat prowadził drużyny „Wolni” Kiel, wprowadzając ją do A-klasy (wówczas odpowiednik dzisiejszej ligi wojewódzkiej). W zespole „Wolnych” widnieć widział J. Surma).

W Cracovii pracuje od 8 lat. Początkowo prowadził drużynę rezerwową, a po trzech latach zajął się szkoleniem trampkarzy. W pracy z najmłodszymi adeptami piłki uzyskał znaczne osiągnięcia: w latach 1976 i 1977 — mistrzostwo Krakowa, w roku bieżącym zdobyłsi Puchar im. J. Młynika i drugie miejsce w turnieju Orły Górnika rozgrywanym w Zawierciu. (Należy zaznaczyć, że w Zawierciu przeciwnikami starszych trampkarzy Cracovii były zespoły Zastęba Sosnowiec, Silesia, Polonii Bytom, GKS Katowice, Górnik Zabrze, Garbarni i Wisły). Ostatni sukces to zdobycie mistrzostwa Krakowa w hali (24 IV 79) pod rywickich meczach finałowych z Wawelem 10:1 i Garbarnią 1:3.

Gracjalny obywatel w I drużynie Juniorzy Cracovii o nazwie w zespole II-ligowym zawodnik. Jest to: R. Liszka, M. Podsiadło, G. Kuć, M. Dziedzić, A. Michno, R. Przeworski, A. Kopeć i J. Sannał. Uczucie ich piłkarskiego abecadła pod okiem trenera A. Wołocha.

Jak skończy najmłodszym by wyrobił z nich dobryzwyczaj? Odpowiadając na to pytanie, trener A. Wołoch zwraca uwagę na trzy zasadnicze elementy: domowa, techniczna (tu nimie nie ma treningów bez piłki!), wykonywanie każdego minimalnego ćwiczenia z pozorowaniem przeciwnikami i trening indywidualny. Temu ostatniemu poświęca szczególnie dużo czasu.

Dowodem uznania dla metod szkoleniowych trenera A. Wołocha jest zaproszenie go do przeprowadzenia pokazowych treningów dla studentów specjalizacji piłki nożnej z krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego.



Ryszard ZAMOJDZIK

zakończył karierę piłkarską

W dniu dzisiejszym, przed rozpoczęciem spotkania Cracovia—Ursus, odszedł się uroczście pożegnania Ryszarda Zamojdzika jako piłkarza KS Cracovia. Występowanie w biało-czerwonych koszulkach ponad 8 lat, zdobył dla naszej drużyny wiele efektywnych bramek, przyczynił się do uzyskania wielu wartościowych rezultatów. Zawsze imponował ambigijnością, ofiarnością i zaangażowaniem w grze. Koleżeńskości i życzliwości do cechy, dzięki którym zaszkubił sobie sympatie piłkarzy, trenerów, działaczy i widzów. Składając podziękowania za wszystkie zdobyte dla drużyny i klubu, życzymy mu osiągnięcia w dalszej działalności zawodowej i powodzenia w życiu osobistym. Dziękujemy Rysiek!

przy piłce

♦ W rozegranych przed tygodniem spotkaniach mistrzostw, Ursus zwyciężył Resovię na własnym boisku 1:6. Bramki zdobył Kintop w 77 min.

♦ To datę trzeba zapamiętać: 14 kwietnia 1979 r. piłkarze Cracovii, w XXI kolejce spotkali odnieśli pierwsze 1:0-gole, wyprzedzając zwycięstwo w sezonie 1978/79, pokonując Sierak Tarnobrzeg 3:1. Jak cenne są te 3 punkty, wie każdy sympatyk naszej drużyny. Istnie znaczny wyciek na wyjeździe!

♦ Świętego debiutu gratulujemy Wiesławowi Dybczakowi: pierwszy mecz i od razu strzelona bramka!

♦ Wobecmy jeszcze do niezbyt mło wspomnianego meczu z Bielewskim Kielcem. Oto co powiedział szkoleniowiec: B. Godzur, trener Bielewskich:

— Oczywiście bardzo cieszyn się z osiągniętego wyniku. W przedmeczowych rozmowach nie nastawialiśmy się bynajmniej na grę typowej defensywny. Przeciwy warianci obrony wynikali po kontuzjach odnieionych w początkowej fazie spotkania przez dwóch naszych napastników — w ich miejsce weszli pomocnicy. Kiedy rozpoczęli w środku pola Cracovia grała — moim zdaniem — ale taktycznie, za bardzo cokolwiek bolidła i gromyła piłkami co było nam nielko na rękę. W swojej drużynie wyróżniam wszystkich zawodników za ambicję i waleczność. Największe zasługi w uzyskaniu zwycięskiego rezultatu mał E. Lipiński, używając boczni obrony i bramkarz Siliwa. Szerzeć mi też, że Cracovia znalazła się w tak trudnej sytuacji. Mam nadzieję, że się zmobilizuje i podejmie wyzwanie. Ale co, dzisiaj szczęście uśmiechnęło się do nas.

JERZY MARZEC (Bielewski), asystent trenera:
— Byłem obserwatorem meczu Cracovia z Rakowem. W porównaniu z tantym spotkaniem Cracovia zagrała o wole słabszy, jakby z mniejszym zaangażowaniem, gorzej kombinacyjnie.

Z naszych spostrzeżeń wynikało, że największe niebezpieczeństwo w drużynie Cracovii obywatel jest strydydów, dlatego też Trójca szczególnie „zaspokoił się” Bujakiem, a Wyrebkiewiczem — Gackiem. W ten sposób osiągnięto w środku końcowy niewiele młdł udział. Profecy wywiali się zadawalająco zo swych zdani i faden z gróchnych napastników Cracovii nie zdołał uzyskać bramki.



SEDZIA GŁÓWNY

P. A. OGORZEWSKI

sędziowie liniowi:

—

obsada sędziowska z Łodzi

Adres klubu
i stadion piłkarski
URSU S.
ul. Wawelska 20

PREZES KLUBU
TRENER
ASYSTENT

mgr inż. HENRYK WILK
LONGIN JANEČEK
ZBIGNIEW KORYCŃKI

DZIS GOŚCIMI

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY URSUS

PODSTAWOWA KADRA ZESPOŁU

J. Kawalko (23 1.), R. Zawada (21), K. Majewski (23), Cz. Osęka (26), M. Troczyński (28), R. Jaroszewski (26), W. Zaręba (20), W. Olszewski (21), M. Kolecki (29), M. Neatpora (27), J. Nejman (22), D. Czerniakowski (26), J. Kintop (26), S. Bomba (21), M. Pytkowski (21), W. Przybyliński (26), A. Miączek (23)



♦ RKS Ursus założony został w 1933 r. przy Państwowych Zakładach Inżynierii, w dawnych Czechowcach. Jako pierwszy powstał zespół piłkarski z Zakładu Metalurgicznego, powołany przez inż. Gerdzielewskiego. Przyjęto barwy klubowe: granatowo-biało-pomarańczowe.

♦ Debiut w II lidze piłkarsze Ursus odnotował w 1973 r. Trenerem, który połozył znaczne zasługi i przygotował zespół do awansu był również Longin Janeczek prowadzący zespół w tym sezonie. Sam awans po rozgrywkach barażowych w 1972 r. uzyskał Ursus pod wodzą trenerów Grzybańskiego i Koterskiego. W II lidze piłkarze „amiatli traktorów” grali nieprzerwanie do roku 1977. Po rocznym pobycie w klasie MW, w sezonie 1978/79 ponownie zamieszkał się w drugoligowym gronie.

♦ Zespół Ursusa, stanowiący typową mieszankę rutyny i młodości, był w rundzie jesiennej absolutną rewelacją grupy (w II drugiej lidze). Przez długie okresy lidował całej stawce rywalów, a później, kiedy zabrakło Górnik wyraźnie wzmożenie tempo, stanowił dla głównego rywala — Górnika — poważną lokale.

♦ Styl gry Ursusa charakteryzowała „czarna” dynamika, szybkość, przeprowadzające akcje, w których wyszło do ostatniej minuty meczu. Walka o zwycięstwo w finale swego rodzaju ewenementem, nie ma w tym zespole ani jednego remis!.

♦ Choć piłkarze z Ursusa praktycznie nie grają, a nie są awans do I ligi, swą grę czują w pełni. W tym sezonie z zespołu zeszłego roku nie było przepadków. W składzie zespołu tego sezonu: Marika Komony do Legii, Ryszard Zamojdzik do klubu zawodniczo, przed rozpoczęciem sezonu przeszedł do Ursusa. W składzie zespołu nie są już obecni: Jerzy Nejman i Marcin Kozłowski. W składzie aktualnym są zawodnicy zaliczeni do zespołu: Zdzisław Kozłowski i Wiesław Czarnota.